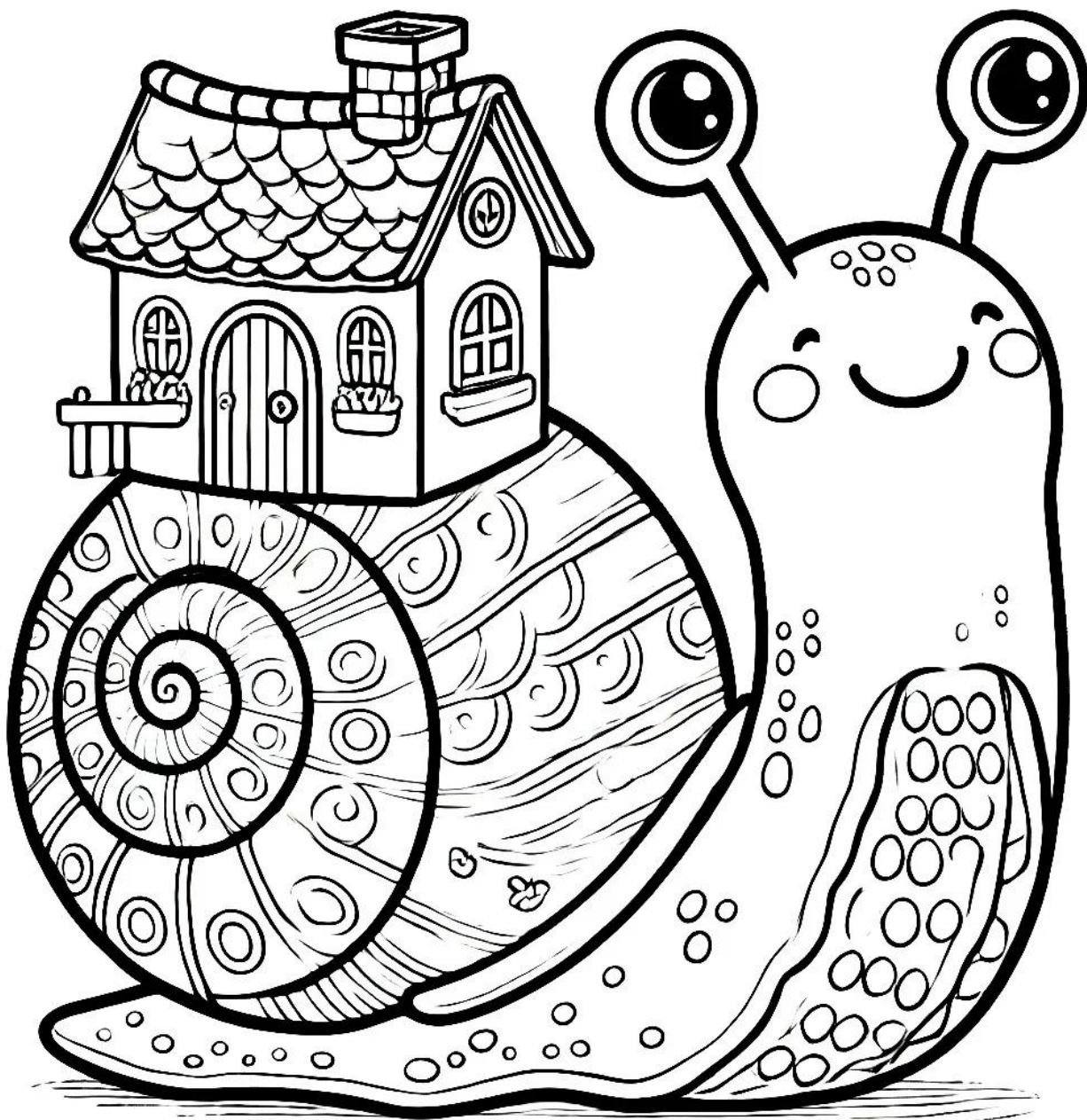


Sunął przez łąkę ślimak mały,
Domek zgubił — bo był śmiały.
Wśród stokrotek teraz się chowa,
Bez skorupy drży mu głowa.



Z listkiem biedroneczka przyleciała,
Swą pomoc mu ofiarowała.
Dała cień i ukojenie,
Okazując zrozumienie.



Nagle żabka, zielona dama,
Skorupę w trawie znalazła sama.
Szybko ślimakowi ją oddała,
I do stawu wnet pognęła.

Teraz ślimak może dzielnie dalej iść,
Już nie musi się wstydić i kryć.